

## Scenariusz akademii z okazji 88 rocznicy wybuchu Powstania wielkopolskiego.

Autor: Anna Szustakowska

Przedstawienie odbyło się 10 stycznia 2006 r.

Cele przedstawienia:

Głównym celem apelu jest umacnianie w ród uczniów kultywowania tradycji polskiej, pogł bianie to samo ci narodowej, a tak e poczucia wspólnoty narodowej. Niezmiernie wa nym jest równie upowszechnianie znajomo ci na temat niepodległo ciowych tradycji Wielkopolski, oraz ukazanie zale no ci pomi dzy poszczególnymi zaborami w kontek cie walk niepodległo ciowych. Powstanie Wielkopolskie było bardzo wa nym punktem na drodze rodz cej si II Rzeczypospolitej. Przyczyniło si w znacznej mierze do upowszechnienia w Europie pogł du o polsko ci Wielkopolski. Jednak nie bez znaczenia pozostawał fakt ponad 123 lata Wielkopolska była pod zaborem pruskim. Dlatego te apel jest jakby przekrojem przez histori Wielkopolski w XIX wieku i prób wskazania na sił to samo ci narodowej Wielkopolan.

Postaci:

Szlachcic

Szlachcic 2

Inteligent 1

Inteligent 2

Kobieta w czerni

Powstaniec 1

Powstaniec 2

Mieszkaniec Poznania

Chłopiec

Dziewczynka (posta współczesna)

4 Ułanów

3 Panny

Narrator

Parawanami upozorowany pokój. Na cianach portrety wybitnych postaci z dziejów Polski. Z boku okno i stół okryty ciemnym suknem, wiecznik, prasa, ksi ki, wierek i ozdoby. Przy stole siedz wymienione postaci bez narratora, na stole le stare gazety, ksi ki)

**Narrator:** 24 X 1795 roku nast pił akt ko cowy Rzeczypospolitej. Trzy mocarstwa Rosja, Austria i Prusy podzieliły pomi dzy sob Polsk . Wielkopolska znalazła si pod panowaniem pruskim.

**Szlachcic 1:** Przehandlowali my na nic swój znak i graniczne kopce – i dzi dla nas nie ma granic, i swoim jest wszystko obce. Takie nam wyrosła licznie i take si rozszerzyła bezzbrojnie i bezgranicznie serdeczna ojczyzna miła. O ziemio ojczyzna moja, ojczyzna bez miedz bez granic st piła si moja zbroja i odzie odarła si na nic. Do twego łona si garn ty matko moja Twe skiby mokre i czarne tak pachn ! Tak grobem pachn !

**Narrator:** Polska znalazła si w niewoli na blisko 123 lata. Jednak mimo kajdan niewoli nie brakowało nadziei na odzyskanie niepodległo ci. Taka nadziej był Napoleon i utworzone przez niego Ksi stwo Warszawskie w skład którego weszła i Wielkopolska. W czerwcu 1812 roku armie Napoleona wraz z armi Ksi stwa Warszawskiego rozpocz ły działania przeciw Cesarstwu Rosyjskiemu co jeszcze bardziej rozbudziło nadzieje wszystkich Polaków na pełna niepodległo .

**Inteligent2:** O wiosno! Kto ci widział wtenczas w naszym kraju, Pamiętna wiosno wojny wiosno urodzaju!  
O wiosno, kto ci widział, jak była kwitła zbożami i trawami, a lud mi błyszczał. Obfita we zdarzenia,  
nadziej brzemienista! Ja ciebie dotąd widzę, piękna maro senna! Urodzony w niewoli, okuty w powiciu ja taka  
wiosną jedną miałem w życiu!

**Szlachcic2** (zwraca się do szlachcica1): Słyszałem pewnie o czym już gadał wszędzie, o czym ja wiadomości  
przynosiłem nieraz: Teraz czas powiedz mi wszystko, czas już teraz! Ważne rzeczy mój bracie! Wojna tu nad  
nami! Wojna o Polskę bracie! Bądź z Polakami! Napoleon już zbiera armię ogromną jakiej człowiek niewidział  
i dzieje niepomnie, obok Francuzów ci gnęło wojsko polskie całe, Nasz Józef nasz Dobrowski nasze orły białe!  
Już na drodze na pierwszy znak Napoleona Przejdź i bracie ojczyzna wskrzeszona!

**Narrator:** Kolejną wielką nadzieją Polaków było powstanie listopadowe 1830 roku. Wielkopolanie bezpo-  
średnio nie brali udziału w zrywie narodowym, jednak ochotnicy z Wielkopolski zasilali szeregi armii powsta-  
ńczych. Po nieudanej próbie odzyskania suwerenności Wielkopolska stała się schronieniem dla powstań-  
ców prześladowanych przez cara rosyjskiego.

**Powstaniec1:** Nam strzelać nie kazano. - Wstąpiłem na działo i spojrzałem na pole; dwieście armat grzmiało.  
Artyleria ruskiej ci gnęła szeregi, Prosto, długo, daleko, jako morza brzegi; Przeciw nim sterczy biała, w ska-  
ła, zastrzona, Jak głaz bodziecy morze, reduta Ordoña. Sześć tylko miała armat; wciśnięty dym i wiec; I nie tyle  
pródkich słów gniewne usta miewa, Nie tyle przejdzie uczu przez duszę w rozpacz, Ile z tych dział leciało  
bomb, kul i kartaczy.

**Intelektualista2:** Gdzie jest król, co na rzezie tłumy te wyprawia? Czy dzieli ich odwagę, czy pierś sam  
nadstawia? Nie, on siedzi o pięćset mil na swej stolicy, Król wielki, samowładnik wiatra połowicy; Zmarszczył  
brwi, - i tysiące kibitek wnet leci; Podpisał, - tysiąc matek opłakuje dzieci; Skinął, - padają knuty od Niemna  
do Chiwy. Mocarzu, jak Bóg silny, jak szatan złośliwy, Gdy Turków za Bałkanem twoje straszysz, Gdy  
poselstwo paryskie twoje stopy liże, -Warszawa jedna twojej mocy się ulega, Podnosi na cię rękę i koron-  
uje cię, Koronę Kazimierzów, Chrobrych z twojej głowy, Bo już ukradł i skrwawił, synu Wasilow!

Inteligent śpiewa „Pieśń powstańców 1863 roku” (refren śpiewaj wszyscy)  
Gdy trębki bojowe rozległy się z urny

I wokół rozbrzmiał grom  
W tej ciemnej noc czarnej  
A czasem pochmurne  
Ułani znów się dają na ko  
Ref.: Hej, hej, hej  
Hej, hej, hej  
Ułani znów się dają na ko

2. Towarzysz potęgi przycięgnie okrzykiem  
przyjanie u ci nie ci dło  
Skinieniem poęgna kochan dziewczyn  
Rozta czy się pod tob ko  
Ref.: Hej, hej, hej (3 razy)  
Rozta czy się pod Tob ko

3. I razem w ordynku pójdziem do ataku  
Za Polskę i wolność się bierz  
Bo taka natura jest w każdym Polaku

Bez wolno ci trudno mu y  
Ref.: Hej, hej, hej (3 razy)  
Bez wolno ci trudno mu y

Narrator: Wielu Polaków, w tym Wielkopolan znalazło się na emigracji. Zostali zmuszeni do opuszczenia ojczyzny, wyjechali do wielu miast europejskich. Nie zapominali jednak o ojczyźnie. Na wygnaniu tęsknili za swojskością, tradycjami i obyczajami.

**Intelektualista:** Do kraju tego, gdzie kruszyn chleba Podnosz z ziemi przez uszanowanie Dla darów Nieba....  
T skno mi, Panie... Do kraju tego, gdzie win jest du Popsowa gniazdo na gruszy bocianie, Bo wszystkim  
sł...T skno mi, Panie... Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony S , jak odwieczne Chrystusa wyznanie, "B d  
pochwalony!" T skno mi, Panie... T skno mi jeszcze i do rzeczy innej, Której ja nie wiem, gdzie le y  
mieszkanie, Równie niewinnej...T skno mi, Panie...Do bez-t sknoty i do bez-my lenia, Do tych, co mają tak za  
tak - nie za nie, Bez światło-cienia...T skno mi, Panie...

**Narrator:** Mimo braku granic Polska istniała w sercach, duszy i tradycji Polaków. Naród polski nadal istniał i starał się pokazywać swój odrębny obraz poprzez kulturę, sztukę, muzykę i taniec.

Kobieta w czerni: ( śpiewa)

W ród chłodu i głodu  
w obronie narodu my zawsze dom boju gotowi  
Choć broń nam skostniała  
Lecz serce w nas pała  
I grozi rozpacz wrogowi  
wiat głuchy na lki  
Nie podał nam rki  
Już w pomoc nie wierzy nieczyj  
Ze słowem modlitwy ruszamy do bitwy  
Wołaj Jezusie! Maryjo!  
Kraj który w ród wiata  
Wydrżon przez kata  
Tak srodze jak Polska w tej chwili  
Kto krople policzy  
Z kielicha goryczy  
Które my a do dna spełnili  
Lecz broni narodu  
W ród głodu i chłodu  
My spieszmy z niezwykłym orłem  
Kto nie zna co trwoga  
Silniejszy od Boga  
Zwycięzcy, ojczy bracie zwycięzcy!

Mazur tańczony przez ułanów i panny. („Jeszcze jeden mazur dzisiaj”)

**Narrator:** Nadziej Polaków stał się wybuch wojny, która podzieliła zaborców. Nadeszła dla Polaków szansa, wyczekiwana wojna światowa. Wielkopolanie nie mogli dłużej czekać, nie mogli znieść obecności zniechęconego zaborcy w swoich miastach. 27 grudnia 1918 roku rozpoczął się powstanie, które miało przybliżyć Wielkopolan do upragnionej wolności.

(Do okna podchodzi mieszkaniec Poznania)

**Mieszkaniec Poznania:** Przyjechał ambasador muzyki, emisariusz polsko ci Paderewski, Pozna w chor gwiach i wiatłach na powitanie pieszy. Pod bazarem tłum wielotysi cznej rzeszy. Gwałtowny niemiecki krzyk: Rozej si Polakeiro, kolby zimne i twarde jak but Germanii. I nagle pierwszy strzał, pierwsza krew na niegu, na zdeptanym! Polacy do broni!!!

**Powstaniec 2:**

Hej, na konie! Lance w dłonie!  
Hej, na Niemca, chłopcy, w skok!  
Z błyskiem stali ułan wali!  
Szabl w łeb i lanc w dło !  
Tr bka dzwoni, z bra mi broni  
Krwawy b dziem dzieli chleb  
Od ci szabli pierzchn diabli,  
A ze mierci ułan kpi.

( Wszyscy wstaj i piewaj – melodia Roty)

Nie damy grabi naszych ziem  
Ni dzieli po raz czwarty!  
Przed wiata s d z bezprawiem tem  
Stawiamy protest zwarty!  
Przed sił nasz zadr y wróg!  
Tak nam dopomó Bóg!  
Tak nam dopomó wróg!

Zbiorowy niechaj wstanie czyn!  
Zjednoczy nasze siły!  
Nie pami tamy wspólnych win  
Ni wad co nas dzieliły!  
Jedno ci nasz padnie wróg!  
Tak nam dopomó Bóg!  
Tak nam dopomó Bóg!

**Inteligent:** Bagnet na bro – i marsz- cho bezpowrotnie w t noc co cisz o burz si modli, a gdy przemówi, to ogniem w twarz miotnie i mierci wstawi – lub ycie upodli. Nic do stracenia – chyba te mogiły, które t sknoty znaczyły bezdro e, chyba te wiary, co łez si opily. Kto wszystko stracił wszystko zdoby mo e prochach moc drzemie, lecz trzeba płomienia, co lont zapali- buchnie – kad rozsadzi, bo losy ludów tylko czyn odmienia, bo do zwyci stwa tylko bój prowadzi.

**Kobieta w czerni:** Sk d Ci ten ziemio, ółty li jesienny? Las białych lili! Daj ty nam kwiat godów...Nie b dzie zimy! Nastal wiat płomieni...Szumicie o rzeki! Nie, nie b dzie lodu na zmartwychwstanie dzwoniemy! Zimy nie b dzie cho na pier nam chłodne z chmur prósz niegu umarłe łab dzie sto sło c zabłyśło! Sady wi niorodne bud cie si ! Wstawaj, trawo samorzutna! Hucz Warto Butna.... Niech wszystko g dzi głosami bez liku, wietrze nie chorał, po drodze nie zwolnij, po kraj Bałtyku – i za kraj Bałtyku, jeste my wolni!

**Narrator:**

Powsta cy w krótkim czasie opanowali cał Wielkopolsk z wyj tkiem północnych i południowo wschodnich jej obrze y. Powstanie zako czyło si 16 lutego 1919 roku rozejmem w Trewirze, który rozszerzał na front powsta czy zasady rozejmu ko cz cego I wojn wiatow z 11 listopada 1918. Było to jedno z dwóch, obok powstania wielkopolskiego z 1806 roku, zwyci skich powsta w dziejach Polski.

( w tle muzyka Fryderyka Chopina w wykonaniu Ignacego Paderewskiego)

Dziewczynka:

Polsko nie jeste Ty ju niewolnic !  
Ła cuch twych kajdan stał si tym ła cuchem,  
Na którym z lochu, co był tw stolic  
Lat sto, swym własnym d wign ła si duchem.  
Nie przyszły Ciebie poprze obce karabiny.  
Dzisiaj wychodzisz po wieku z podziemia  
Z ludów jedyny ty lud czystych dłoni  
Co swych zaborców zdumieniem oniemia

I tym zwyci a tylko e si broni!

----- K O N I E C -----  
-----

#### Bibliografia

1. Anonim, Hasło, [w:] Rozkwitały p ki białych ró . Wiersze i pie ni z lat 1908-1918 o Polsce, o wojnie i o ołnierzach pod. red. A. Romanowskiego, Warszawa, 1990.
2. Bergel R., Pami tna noc (15 II 1918r.) , [w:] Rozkwitały p ki białych ró . Wiersze i pie ni z lat 1908-1918 o Polsce, o wojnie i o ołnierzach pod. red. A. Romanowskiego, Warszawa, 1990.
3. Grossek-Korycka M., Hymn zmartwychwstania, [w:] Rozkwitały p ki białych ró . Wiersze i pie ni z lat 1908-1918 o Polsce, o wojnie i o ołnierzach pod. red. A. Romanowskiego, Warszawa, 1990.
4. Mickiewicz A., Reduta Ordone, [w:] Romantyzm. Podr cznik literatury polskiej dla klasy II szkół rednich pod. red. Eugeniusza Sawrymowiczza, Warszawa, 1988.
5. Mickiewicz A., Pan Tadeusz, Warszawa, 1987.
6. Najwer E., "Tryptyk powsta czy 1918-1919", [w:] J. Ratajczaka "Krople wrz cej krwi".
7. Norwid C.K., Moja piosnka II, [w:] Romantyzm. Podr cznik literatury polskiej dla klasy II szkół rednich pod. red. Eugeniusza Sawrymowiczza, Warszawa, 1988.
8. Pogorski J., Hej, na konie! Lance w dłonie!, [w:] Rozkwitały p ki białych ró . Wiersze i pie ni z lat 1908-1918 o Polsce, o wojnie i o ołnierzach pod. red. A. Romanowskiego, Warszawa, 1990.
9. Staff. L., Polsko, nie jeste ty ju niewolnic , [w:] Rozkwitały p ki białych ró . Wiersze i pie ni z lat 1908-1918 o Polsce, o wojnie i o ołnierzach pod. red. A. Romanowskiego, Warszawa, 1990.
10. Sło ski E., Ojczyzna, [w:] Rozkwitały p ki białych ró . Wiersze i pie ni z lat 1908-1918 o Polsce, o wojnie i o ołnierzach pod. red. A. Romanowskiego, Warszawa, 1990.

Muzyka : Pie powsta ców 1863r , Pie kobiety w czerni z filmu J. Antczaka, Noce i dnie.